

Nowy wojewoda od piątku

Magdalena Kozioł

Rafał Jurkowlanec, obecny dyrektor generalny w urzędzie marszałkowskim, ma jutro odebrać nominację na stanowisko wojewody dolnośląskiego.

Tymczasem Dolnośląski Urząd Wojewódzki do odwołania nie będzie przyjmował nowych pracowników. Takie polecenie wydał Grzegorz Schetyna, minister spraw wewnętrznych i administracji. To jedna z jego pierwszych decyzji. – Chodzi o to, żeby nowy wojewoda mógł sam dobrać

kadry i decydować o zatrudnieniu w urzędzie – tłumaczy Wioletta Paprocka, rzecznik MSWiA.

Już wiadomo, że wiele wydziałów urzędu czekają zmiany. Platforma Obywatelska chce ograniczyć kompetencje nowych wojewodów.

Oznacza to zmniejszenie liczby pracowników urzędu wojewódzkiego. Ilu straci pracę, a ilu zostanie wymienionych na nowych, tego na razie nie wiadomo. Pierwsze decyzje w tej sprawie będą mogły zapadnąć już w przyszłym tygodniu.

Gangster Drakula u prokuratorów

Marcin Rybak

Wrocławski wydział Prokuratury Krajowej oskarżył Janusza C. ps. Drakula o serię napadów z bronią w rękę w całej Polsce.

Dokonał ich od 2000 do 2002 roku, ale przez kilka lat ukrywał się przed policją i prokuraturą. Wpadł w sierpniu. Jego koledzy z gangu już dawno stanęli przed sądem.

Bandyci udawali policjantów albo sprzedawców części samochodowych.

W pierwszym wypadku ubrani w mundury zatrzymywali upatrzone samochody, po czym straszili kierowcę bronią i okradali. Najwięk-

szych skoków dokonali we Wrocławiu w 2002. Najpierw zaczęli się na pracowników firmy wracających z towarem i pieniędzmi z niedzielnej giełdy. Zatrzymali ich „do kontroli”, a następnie związali i wywieźli do opuszczonego baraku. Skradli gotówkę i sprzęt warte 100 tysięcy złotych.

Kilka dni później łupem bandytów padł tir i sprzęt elektroniczny. Wszystko wartości miliona złotych. Ale okazało się, że nie był to tak naprawdę napad. Kierowca ciężarówki dogadał się z bandytami, pomógł im, a potem zgłosił na policję, że został napadnięty.

Spór o obwodnicę

Marek Szempliński

Zarząd województwa powinien tzw. wschodnią obwodnicę Wrocławia budować wspólnie z zarządcą dróg krajowych – uważają radni sejmiku z PiS. Dzisiaj chcą przedstawić projekt uchwały, która wzywa marszałka Andrzeja Łośa do negocjacji z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad.

Część drogi wojewódzkiej Bielany – Łany – Długotłęka nie-

dawno została wykreślona z Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. To oznacza odłożenie jej na później.

Członek zarządu Patryk Wild uważa, że inwestycja powinna w ogóle zostać przekazana GDDKiA.

Ale były marszałek Paweł Wróblewski twierdzi, że przekazywanie dróg komuś innemu długo potrwa. – Jeśli w ciągu dwóch lat czegoś nie wymyślimy, przypadnie pozwolenie na budowę – ostrzega.

Drwale uzdrowią park



Już niedługo z zamkowego tarasu będzie widać rzekę, most i las po drugiej stronie Kwisy. Teraz ten widok zasłaniają drzewa

► Niemiecy studenci odnawiają park

► Drzewa zostaną przycięte jak w XIX wieku

Bernard Łętowski

Pięćdziesięciu pilarzy i studentów przez kilka dni wycinało drzewa i krzewy w Kliczkowie. Dzięki nim uratowany został jedyny w Europie cmentarz dla koni wyścigowych. I nie tylko – także ogromny park w stylu angielskim, który został zaprojektowany w dziewiętnastym wieku przez Edwarda Petzolda, jednego z najznakomitszych ówczesnych architektów krajobrazu.

Kilka lat temu firma Integer wyremontowała pałac z takim pietyzmem, że za renowację obiektu zbierała liczne nagrody.

Gorzej było jednak z parkiem. 50-hektarowy teren nie należy bowiem w całości

Zamek w modnym stylu

● Historia zamku w Kliczkowie sięga XIII wieku, kiedy został on wzniesiony przez Bolka I Surowego, ale pełnię rozkwitu budowla osiągnęła w XIX wieku.

W swoich dziejach zamek wielokrotnie przechodził z rąk do rąk. Wreszcie w 1877 roku jego właścicielem został hrabia Fryderyk Hermann Jan Jerzy zu Solms-Baruth. To on sprowadził do Kliczkowa w 1881 roku berlińskich architektów Henryka Kaysera i Karola von

Grossheim, którzy rozpoczęli trwającą cztery lata przebudowę. Ówczesna moda nakazywała nawiązywać do rozmaitych stylów i dlatego choćby na elewacji zamku znajdziemy wpływy angielskiego gotyku, włoskiego renesansu czy niemieckiego i francuskiego manierizmu. To na zlecenie hrabiego Fryderyka Edwarda Petzolda zaprojektował otaczający zamek imponujący park w stylu angielskim.

do Integeru. Dlatego jego część zupełnie zdziczała. W niczym nie przypominała dziewiętnastowiecznego drzewostanu.

– Na szczęście park nie został zniszczony – podkreśla Grażyna Polanica-Traczyńska, architekt zieleni i polski koordynator projektu odtworzenia parku.

Według niej, zachowały się oryginalne, dziewiętnastowieczne barwne szkice wykonane przez Edwarda Petzolda. I to właśnie dzięki tym planom wiadomo, które drzewa mają historyczną wartość.

Do Kliczkowa pilarzy i drwali sprowadziła niemiecka Fundacja Muzeum Księcia

Pucklera z Bad Muskau, która opiekuje się historycznymi parkami w Niemczech, Polsce i w Czechach.

– Park w Kliczkowie to jeden z najpiękniejszych zabytkowych parków na Dolnym Śląsku – potwierdza prof. Andrzej Michałowski z Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania w Warszawie, który nadzoruje prace.

Niemiecy wolontariusze wrócą do Kliczkowa najprawdopodobniej w marcu. Kiedy zakończą prace, z zamkowego tarasu będzie można podziwiać rzekę, most i las po drugiej stronie Kwisy. Teraz cały ten piękny widok zasłaniają drzewa.

Planom Fundacji Muzeum Księcia Pucklera przyklasnęło Nadleśnictwo Bolesławiec, do którego należy część parku wokół zamku w Kliczkowie.

I teraz leśnicy chcą teren przekazać w użytkowanie gminie Osiecznica. Wtedy samorząd będzie mógł na odtworzenie całego parku zdobyć pieniądze z Unii Europejskiej.

FOT. GRZEGORZ HAWALEJ

Odwiedź
WYSPĘ DZIENNIKA „POLSKA”



JUŻ DZIŚ
w czwartek 29 listopada

w godzinach 11-19
zapraszamy na wyspę dziennika
„Polska Gazeta Wrocławska”,
gdzie skorzystasz
z bezpłatnych porad kulinarnych

Partnerem spotkania jest Villeroy & Boch

Arkady Wrocławskie, ul. Powstańców Śląskich 2-4

